

Sygnatura akt VI Ka 632/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale r. pr. M. A. przedstawiciela (...) Urzędu Skarbowego w G.

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r.

sprawy **S. D. syna T. i H.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 57§1 kks w zw. z art. 9§3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygnatura akt III W 1762/14

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 632/16

UZASADNIENIE

S. D. została oskarżona przez (...) Urząd Skarbowy w G. o popełnienie wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks polegającego na tym, że pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) z siedzibą w G. ul. (...) jako podatnik w okresie od 15 czerwca 2013 r. do 15 maja 2014 r. w G., uporczywie zaniechał terminowego wpłacenia na rachunek Urzędu Miejskiego w G., podatku od nieruchomości płatnego w ratach od VI raty za 2013 r. do V raty za 2014 r. w kwocie łącznej 16.172 zł, czym naruszył art. 6 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 95 poz. 613 ze zm.).

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygn. akt III W 1762/14 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a na mocy art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżyciel publiczny – (...) Urząd Skarbowy w G.. Zaskarżając orzeczenie w istocie w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że oskarżony jest niewinny oraz nie wypełnił znamion czynu zabronionego z art. 57 § 1 kks, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony był osobą odpowiedzialną za terminowe regulowanie zobowiązań z tytułu podatku od nieruchomości w imieniu spółki (...), a tym samym dopuścił się czynu zabronionego z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks. Z powołaniem się zaś na ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny za wykroczenie skarbowe zarzucone mu w

akcie oskarżenia w wysokości 1.500 złotych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji .

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie o tyle, iż w następstwie podzielenia podniesionego w niej zarzutu należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Z przyczyn oczywistych uwzględnionym nie mógł być natomiast wniosek apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku. Nie wiedzieć czemu skarżący nie dostrzegł, że wedle reguły ne peius z art. 454 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został niewinny w pierwszej instancji, a tego niewątpliwie oczekiwał. Tego rodzaju wadliwość w skonstruowaniu środka odwoławczego w postępowaniu karnym wywiedzionym na niekorzyść oskarżonego od wyroku uniewinniającego nie powinna się w ogóle przytrafić fachowemu podmiotowi. Równie dobrze może bowiem świadczyć o niezajomości przepisów prawa, a uzewnętrznianie się z tym i to w piśmie procesowym, jakim jest apelacja, najzwyczajniej nie przystoi oskarżycielowi skarbowemu działającemu przez swego przedstawiciela.

Nie mniej zasadnie wytknął on skarżonemu orzeczeniu, iż oparte zostało na błędnych ustaleniach faktycznym przyjętych za jego podstawę i niewątpliwie mających wpływ na jego treść.

W sprawie jest bezspornym, że spółka (...) jako osoba prawna będąca podatnikiem podatku od nieruchomości nie wpłaciła dotychczas w ogóle kolejnych miesięcznych rat za okres od czerwca 2013 r. do maja 2014 r. podatku od nieruchomości na rachunek Urzędu Miejskiego w G., który uprzednio obliczyła i zadeklarowała (k. 1-2, 3-7, 8-11, 12-15, 16-19, 52). Powinna była tego dokonywać zgodnie z art. 6 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych bez wezwania w terminie do dnia 15 każdego miesiąca, a za styczeń do dnia 31 stycznia, ponieważ nawet nie starała się o odroczenie tych terminów płatności, czy choćby rozłożenie poszczególnych należności na mniejsze raty (k. 1-2).

Już tylko z tych okoliczności wynika, iż mamy do czynienia z uporczywym niewpłacaniem podatku w terminie przez podatnika w rozumieniu art. 57 § 1 kks. Podkreślić należy, iż akurat na gruncie art. 57 § 1 kks ugruntowanym jest w orzecznictwie i doktrynie pogląd, wedle którego:

- pojęcie „uporczywie” charakteryzuje zachowanie zarówno ze względu na jego powtarzalność, jak i na trwałość utrzymywanego określonym zachowaniem stanu (por. postanowienie SN z 3 października 2008 r., III KK 176/08, Biul.PK 2009/3/60),
- uporczywe niepłacenie podatku to bądź długotrwałe, niekoniecznie powtarzające się, a więc i jednorazowe, lecz długie, opóźnienie w jego uregulowaniu, bądź też wielokrotne, powtarzające się, niepłacenie podatku w terminie (por. np. G. Bogdan i inni: Kodeks karny skarbowy z komentarzem, Gdańsk 2000, s. 149-150; T. Grzegorzcyk: Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Warszawa 2006 t. 3 do art. 57 k.k.s; F. Prusak: Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2006 t. 12 do art. 57 k.k.s; F. Prusak: Prawo i postępowanie karne skarbowe, Warszawa 2002 s. 121; uzasadnienie postanowienia SN z 27 marca 2003 r., I KZP 2/03).

Potwierdzeniem tego jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 listopada 2013 r. (I KZP 11/13, OSNKW 2014/1/3), w którym wskazano, że cyt.: „Na zaistnienie znamienia uporczywego niewpłacania podatku w terminie, będącego warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s., może wskazywać zarówno cykliczność zachowań podatnika, polegająca na umyślnym niestosowaniu się do wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo, mające miejsce już po terminie płatności tego podatku, a więc gdy ma on uregulować go już jako zaległość podatkową, jeżeli zachowanie to wskazuje, że zamiarem podatnika w momencie upływu terminu płatności podatku było uporczywe jego niewpłacanie, a więc odsunięcie uregulowania tego podatku na dłuższy okres”.

Uporczywości w rozumieniu art. 57 § 1 kks nie można zatem ograniczać, jak na gruncie art. 209 kk, jedynie do sytuacji, gdy podatnik ma środki na uregulowanie zobowiązania, ale mimo to go nie płaci. Tym samym Sąd odwoławczy nie akceptuje w istocie odosobnionego przeciwnego stanowiska z argumentami za rozumieniem znamienia uporczywości jak na gruncie art. 209 kk, mimo zasadniczych różnic między nim a prawem karnym skarbowym, wyrażanego w doktrynie przez Grzegorza Łabudę (por. G. Łabuda, T. Razowski, glosa do postanowienia SN z dnia 27 marca 2003 r., I KZP 2/03, Prok. i Pr. 2003, nr 11; G. Łabuda: Komentarz do art. 57 Kodeksu karnego skarbowego, LEX 2012).

Nie budzi też najmniejszych wątpliwości, że w okresie, w którym przedmiotowy podatek był deklarowany i przypadały terminy płatności jego kolejnych rat w podanym okresie, oskarżony pełnił funkcję prezesa zarządu (...) z/s w G.. Oprócz niego w zarządzie zasiadał E. D., a samoistnym prokurentem spółki była G. S.. Do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu spółki byli natomiast upoważnieni dwaj członkowie zarządu albo jeden członek zarządu i prokurent (k. 67-69). Ponadto ten stan rzeczy nie uległ zmianie przynajmniej do późnej jesieni 2015 r. (k 114-120).

Wedle Sądu Rejonowego oskarżony nie może odpowiadać karnie za brak płatności przedmiotowych rat podatku o nieruchomości na podstawie art. 57 § 1 kks, albowiem pomimo zajmowanego stanowiska prezesa zarządu spółki (...) nie jest osobą, która zajmowała się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, tejsze spółki, przynajmniej w zakresie, jakim one dotyczyć miały podatku od nieruchomości. Ponadto ustalił Sąd I instancji, że oskarżony nie miał najmniejszej możliwości dokonania wpłat przedmiotowych rat podatku w terminie, ponieważ spółka z powodu prowadzonych egzekucji komorniczych miała zajęte rachunki bankowe. Tym samym nie można było od niego wymagać zachowania się zgodnego z prawem wedle zasady *impossibillum nulla obligatio est*.

Z żadnym z tych ustaleń nie sposób się było jednak zgodzić.

Na tle art. 9 § 3 kks, który stanowi, że za przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe odpowiada, jak sprawca, także ten, kto na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, przyjmuje się, że zachowanie polegające na „zajmowaniu się” sprawami gospodarczymi charakteryzować się musi pewną dozą samodzielności (por. J. Raglewski, glosa do wyroku SN z dnia 2 lipca 2002 r., IV KK 164/02..., s. 49). Osoba zajmująca się takim sprawami powinna posiadać uprawnienia do samodzielnego podejmowania decyzji i ich realizacji (por. T. Oczkowski, glosa do wyroku SN z dnia 22 lutego 2006 r., III KK 213/05, POP 2007, z. 2, s. 115 i n.). Zajmowanie się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, objawiać się zatem powinno działaniami stanowczymi i decyzyjnymi (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 lutego 2006 r., III KK 213/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 45). Stąd od zajmowania się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, odróżniać należy zatem czynności wykonywane przez osoby pozbawione samodzielności, w szczególności zaś osoby wykonujące wyłącznie czynności techniczno-wykonawcze (por. L. Wilk, Przedmiot ochrony art. 79 kodeksu karnego skarbowego, Prok. i Pr. 2004, nr 9, s. 100 i n.).

Tymczasem z zeznań G. S. (k. 177v), która w krytycznym czasie oprócz tego, że była prokurentem, przede wszystkim jednak była zatrudniona w spółce (...) na stanowisku głównej księgowej, nie wynikało wcale, że była osobą na tyle samodzielną przy dokonywaniu płatności podatkowych, że wyłączonym z rozstrzygnięcia tych kwestii był oskarżony jako jej przełożony i osoba niewątpliwie zarządzająca spółką z racji zajmowanego w niej stanowiska prezesa zarządu, z mocy prawa przecież zobligowanego do prowadzenia jej spraw (zob. art. 201 ksh). Wręcz w swoich zeznaniach skupiła się na tym, iż z przyczyn organizacyjnych związanych z częstą nieobecnością w siedzibie spółki członków jej zarządu, w tym oskarżonego, faktycznie zajmowała się czynnościami technicznymi związanymi z dokonywaniem płatności, tj. przelewami jako osoba wyposażona również w odpowiednie do tego instrumentarium, względnie polecała to podległym sobie pracownikom księgowości. Jednocześnie wskazała, że do niej jako głównej księgowej należał nadzór nad prawidłową pracą księgowości, sporządzanie deklaracji i wszystkie sprawy bieżące związane z obiegiem i prawidłowością dokumentów. Nie wspomniała natomiast, iż decydowała o konkretnych płatnościach, w

tym podatkowych. Nawet raczyła stwierdzić, że nie wie do kogo należało prowadzenie należności publiczno-prawnych w imieniu spółki.

Bynajmniej wprost niczego przeciwnego nie twierdził także świadek E. D. (k. 174v-175), który wskazał, iż nie był zorientowany szczegółowo w finansach spółki i odsyłał do wiedzy głównej księgowej, gdyż w jego spektrum obowiązków były sprawy techniczne związane z prowadzonymi przez spółkę procesami inwestycyjnymi. Wprawdzie wspominał również, że sprawami finansowymi zajmowała się główna księgowa, w tym dokonywaniem terminowych płatności należności publiczno-prawnych, nie mniej nie przedstawił tego jednoznacznie w kontekście decydowania o tych płatnościach. Całość wypowiedzi świadka raczej świadczyła o tym, iż miał na myśli stronę techniczną tego rodzaju operacji, względnie również informowanie o bieżących możliwościach płatniczych osoby decydującej, czy i komu oraz kiedy dokonać przelewu określonych środków finansowych. Mówiąc o decydowaniu o płatnościach równie dobrze mógł mieć na myśli to, co na ten temat nieco później zeznała G. S. wspominając o poleceniach, jakie kierowała do podległego personelu, dotyczących technicznej strony operacji.

Najistotniejszym jednak jest to, że sam oskarżony, który przecież w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do winy (k. 2v), także w postępowaniu sądowym nie wyparł się, że był osobą decyzyjną m.in. w zakresie płatności podatków. Twierdził przy tym, że decydował o tym razem z główną księgową będącą prokurentem zgodnie z zasadami reprezentacji (k. 97v). Tymczasem tego rodzaju aktywność ewidentnie należy do kategorii prowadzenia spraw spółki, a nie jej reprezentacji, co oznaczać musiało, uwzględniając podległość pracowniczą głównej księgowej zarządowi, że oskarżony musiał uchodzić za osobę w pełni samodzielną w decyzjach o płatnościach podatkowych, zdaną natomiast zapewne na informacje i rady osoby dobrze orientującej się w bieżącej sytuacji finansowej spółki, faktycznie też zapewne obowiązanej w ramach obowiązków pracowniczych dokonać czynności faktycznych polegających na obliczeniu i wpłaceniu organowi podatkowemu należności z tym związanych, o czym też wspominał S. D.. Zasadami reprezentacji spółki tłumaczyć można było natomiast jedynie, dlaczego pod deklaracjami podatkowymi znajdowały się zawsze podpisy albo prezesa i prokurenta, albo dwóch członków zarządu. Formularz wymagał bowiem oświadczeń i podpisów osób uprawnionych do reprezentowania podatnika.

Wspomnieć należy, że w realiach niniejszej sprawy spółka PW (...) miała nie dopełnić obowiązków ciążących na niej jako na podatniku. Stąd nieistotnym pozostawało uregulowanie art. 31 ordynacji podatkowej, wedle którego m.in. osoby prawne będące płatnikami, są obowiązane wyznaczyć osoby, do których obowiązków należy obliczanie i pobieranie podatków oraz terminowe wpłacanie organowi podatkowemu pobranych kwot.

Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał zatem podstaw do wnioskowania, iż oskarżony jako prezes zarządu (...) kierujący pracami tego dwuosobowego gremium, obowiązany prowadzić sprawy spółki, nie zajmował się jej sprawami gospodarczymi w zakresie przewidzianym w art. 9 § 3 kks, do czego przecież wprost obligował go art. 201 ksh, a nic też tak naprawdę nie wskazuje, aby nastąpiło rzeczywiste powierzenie spraw spółki jako podatnika podatku od nieruchomości głównej księgowej (por. wyrok SN z dnia 2 lipca 2002 r., IV KK 164/02, OSNKW 2002/11-12/106). Gdyby tak było jako prokurent zapewne też samemu sygnowałaby deklaracje podatkowe, do czego z istoty prokury samoistnej byłaby przecież uprawnioną. Zgodnie z art. 109 ⁽¹⁾ kc prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa i co do zasady nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich.

Nie można się też zgodzić z Sądem Rejonowym, że oskarżony z racji sytuacji finansowej spółki (...) determinowanej prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi i tak pozbawiony był w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia jakiegokolwiek możliwości zadośćuczynienia obowiązkowi wynikającemu z art. 6 ust. 9 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Już tylko z wyjaśnień oskarżonego wynikało przecież, że w roku 2014 było mu wypłacane wynagrodzenie (k. 175), co by oznaczało, że spółka dysponowała jednak środkami finansowymi i to w czasie, w którym faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej i miała mieć zajęte rachunki bankowe. Poszczególne raty podatku nie były

wysokie i wynosiły w 2013 r. 1.336 złotych, a w 2014 r. 1.364 złotych. Wypłacane oskarżonemu wynagrodzenie, kiedy uwzględnia się, że miało zapewnić mu środki do życia i wiązało się z wcześniejszym brakiem wypłat z tego tytułu, jakkolwiek wedle deklaracji S. D. miało być symboliczne, zapewne jednak znacząco przewyższało wysokość choćby jednej raty podatku od nieruchomości. Wytknąć trzeba Sądowi Rejonowemu, że nawet nie raczył ustalić wysokości tego rodzaju wypłat, które jak wynikało z całości wypowiedzi oskarżonego, objąć mogły również jeszcze drugiego członka zarządu. Oczywiście na ten moment weryfikacji nie poddaje się również twierdzenie apelującego, że w 2014 r. spółka oskarżonemu wypłaciła wynagrodzenie w łącznej wysokości 16.549,23 złotych, nie wynikające z żadnego z dotychczas przeprowadzonych dowodów.

Nie mniej okazało się, że zajęte rachunki bankowe nie stały na przeszkodzie temu, by spółka dysponowała pewnymi realnymi środkami finansowymi. Nie musi to wcale dziwić, jeśli dostrzeże się, że jeszcze na koniec 2011 r. była w posiadaniu dość pokaźnej wartości majątku trwałego, w tym urządzeń technicznych i maszyn o wartości księgowej 97.676,73 złotych, środków transportu o wartości księgowej 123.722,95 złotych i innych środków trwałych o wartości 172.439,23 złotych, nie wspominając gruntów, budynków, lokali i obiektów inżynierii lądowej i wodnej, które w jej posiadaniu przedstawiały wówczas wartość księgową na poziomie 8.395.341,85 złotych (dane z bilansu za 2011 r. stanowiącego część sprawozdania finansowego złożonego do KRS – k. 139). Co prawda jednocześnie rok bilansowy 2011 r. miała zakończyć stratą w wysokości 52.772,58 złotych, nie mniej dysponowała funduszem zapasowym na poziomie 361.383 złotych (k. 141), z którego zamierzała pokryć ową stratę (k. 155). Oczywiście wspomniane dane z końca roku 2011 r. nie muszą być miarodajne dla roku 2013 i 2014, nie mniej nie można ich pominąć, gdy równocześnie ani oskarżony, ani też świadkowie nie wypowiadali się na temat losów majątku trwałego spółki innego niż nieruchomości. Poza tym Sąd Rejonowy mając informację, że zostało sporządzone również sprawozdanie finansowe spółki za rok 2012 r. i tylko dlatego nie zostało złożone w Krajowym Rejestrze Sądowym, że dotknięte było brakiem formalnym w postaci wymaganego podpisu osoby obowiązanej do jego podpisania i wnioski w tym przedmiocie został formalnie zwrócony (k. 160-162), nie poczynił już żadnych kroków, by zabezpieczyć tego rodzaju dokument. Nawet o jego złożenie do akt nie zwrócił się do oskarżonego, któremu przynajmniej znanym powinno być miejsce przechowywania tego dokumentu. Niewątpliwie w większym stopniu przybliżyłby on sytuację spółki (...) na koniec 2012 r., a w konsekwencji pozwolił zweryfikować zapewnienia osób związanych z tym podmiotem przesłuchanych w sprawie odnośnie jej kondycji finansowej w późniejszym czasie. Przecież wypowiedzenie spółce kontraktów, które miały ją finansowo rozłżyć, przypaść miało na grudzień 2012 r. (zeznanie E. D. - k. 175). Już wtedy też miały zostać pozajmowane rachunki bankowe spółki (zeznanie G. S. – k. 177v). Poza tym m.in. w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wraz ze sprawozdaniem finansowym sporządza się także sprawozdanie z działalności jednostki, które powinno zawierać informacje o zdarzeniach istotnie wpływających na działalność jednostki, jakie nastąpiły w roku obrotowym, a także po jego zakończeniu, do dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego, przewidywanym rozwoju jednostki, aktualnej i przewidywanej sytuacji finansowej (zob art. 49 ustawy o rachunkowości oraz treść sprawozdania za rok 2011 – k. 156-159). Znamiennym w tym kontekście musi być również i to, że w czasie, w którym spółka dysponowała jeszcze środkami finansowymi, także potrafiła nie regulować terminowo swoich zobowiązań z tytułu podatku od nieruchomości. Na koniec 2011 r. zobowiązania z tego tytułu tego wynosiły 46.557,64 złotych (k. 149).

Z całości powyższego wywodu wynika, iż Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia na niekompletnym materiale dowodowym, niekoniecznie też wyciągając z dowodów, którymi dysponował, poprawne logicznie wnioski. Dopuścił się zatem uchybienia podniesionego w środku odwoławczym.

Stało się więc oczywistym, że zaskarżony wyrok uniewinniający oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu nie mógł się ostać i musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę obowiązany będzie przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie. Poszerzy go również w sposób i w kierunku wyżej naprowadzonym, a więc dołączając przynajmniej brakujące sprawozdanie finansowe spółki (...) za rok 2012, a także dopytując oskarżonego i świadków o los majątku trwałego spółki innego niż nieruchomości, a S. D. również o wysokość kwot, jakie otrzymał tytułem wynagrodzenia w 2014 r., czas kiedy to nastąpiło oraz źródło pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na

ten cel. Od oskarżyciela publicznego wystara się też o udokumentowanie twierdzenia, że w 2014 r. spółka oskarżonemu wypłaciła wynagrodzenie w łącznej wysokości 16.549,23 złotych. Oczywiście nie uchyli się też Sąd Rejonowy od przeprowadzenia jeszcze innych dowodów, jeśli taka potrzeba się wyłoni. Uwzględni przy tym wszystkie powyższe uwagi Sądu odwoławczego.

Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe.

Nie przesądzając więc w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.